

Niedobrze mi się robi na widok hidżabu

Majid Rafizadeh

Feministki twierdzą, że walczą o prawa kobiet na całym świecie. Mówią, że „uniwersalność” jest kluczowym składnikiem ich sprawy.

Być może warto więc zbadać, jak ich sympatyczne hasła mają się do rzeczywistości.

Niedawno kobiety wyszły na ulice, protestując w pierwszych szeregach przeciwko Islamskiej Republice Iranu. Żądania kobiet były jasne: usunięcie prawa szariatu, wyeliminowanie obowiązku noszenia hidżabu, poprawa praw kobiet i skończenie z traktowaniem kobiet jak niewolnic i obywateli drugiej kategorii. Proste.

Wiele kobiet pokazywało sprzeciw przez odważne zdejmowanie hidżabu, łamiąc tym samym islamistyczne prawo kraju. Jedno [zdjęcie](#) krążące w mediach społecznościowych stało się symbolem tego protestu: Iranki podnoszącej pięść, kiedy znajduje się w chmurze gazu łzawiącego. [Wideo i zdjęcie](#), które także stały się symbolem protestu, pokazują niezidentyfikowaną kobietę, która zdjęła hidżab, umieściła go na kij i wymachiwała nim. Wkrótce potem została aresztowana.

CYTAT

Na [wideo](#) widać kobietę protestującą na ulicy, kiedy mówi: “Podnieśliście pięści i zrujnowaliście nasze życie. Teraz my podnosimy pięści. Bądźcie mężczyznami, dołączcie do nas. Ja, kobieta, stanę na czele i będę was bronić. Chodźcie reprezentować wasz kraj”. Inna kobieta, popełniając przestępstwo, za które grozi kara śmierci, odważnie [skandowała](#) słowa przeciwko Najwyższemu Przywódcy, ajatollahowi Alemu Chameneiemu. Jej hasło ośmieliło mężczyzn idących za nią i skłoniło ich do włączenia się do skandowania. Te kobiety można nazwać prawdziwymi bohaterkami.

Podczas tych protestów w Iranie zachodnie grupy feministyczne nie wydały nawet choćby prostego oświadczenia o poparciu tych nadzwyczajnych kobiet, nie mówiąc już o żadnych konkretnych działaniach, by im pomóc.

Irański reżim brutalnie rozprawił się z protestującymi. [Zabito](#) ponad 20 ludzi i zraniono dużo więcej. Aresztowano także ponad 3700 ludzi, w tym młode dziewczyny i kobiety.

Nadal nie było ani jednego oświadczenia zachodnich tak zwanych feministek, potępiającego irański reżim.

Leila, młoda Iranka, z którą przeprowadziłem wywiad przez Skype, powiedziała: „Reżim chce, byście myśleli, że albo nie ma żadnych protestów, albo że protesty są wyłącznie o warunki ekonomiczne. Ale ja nie protestuję w sprawie warunków ekonomicznych. Kobiety protestują przeciw ciemzącym prawom islamskim. Niedobrze mi się robi na widok hidżabu, praw szariatu i policji szariatu. Kobiety mają dość policji szariatu, nieustannie monitorującej to, co noszą, co mówią, co piją, dokąd idą i jaki rodzaj związków mają”.

Jaki jest teraz los tych kobiet? Historia Republiki Islamskiej Iranu pokazuje, że aresztowane kobiety czekają potworności, takie jak gwałt, tortury lub egzekucje. Niektóre po cichu umrą w areszcie. W sądach szariackich zostaną oskarżone o przestępstwa takie jak „Moharebeh” czyli „prowadzenie wojny przeciwko Bogu”, co jest w Iranie zagrożone karą śmierci; „obrażanie islamu”; „bycie zepsuciem na ziemi”; „zagrożenie bezpieczeństwu narodowemu”; „obrażanie Najwyższego

Przywódcy” lub „obrażanie Allaha”.

Bez żadnego właściwego lub sprawiedliwego procesu, aresztowane nie mają także dostępu do adwokatów. Islamistyczne sądownictwo Iranu już oznajmiło, że niektórzy z zatrzymanych [stoją przed groźbą kary śmierci](#).

Gdzie są feministki i lewicowe media głównego nurtu? Te kobiety potrzebują poparcia już teraz. Grożą im surowe kary. Jeśli chcecie zobaczyć prawdziwe feministki, to te kobiety są rzeczywistymi orędowniczkami praw kobiet: ryzykują życiem. Nie wypowiadają tylko słodkich haseł w miłym, bezpiecznym otoczeniu.

Nikt nie prosi zachodnich feministek, by były tak odważne jak te kobiety. Ale czy nie mogą po prostu wydać oświadczenia poparcia z za swoich wygodnych biur? Czy naprawdę muszą przemykać oczy na to, co twierdzą, jest dla nich ważną sprawą?

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło: www.listyznasze gosadu.pl

Dr. Majid Rafizadeh, wykładowca nauk politycznych na Harvard University, jest również przewodniczącym International American Council on the Middle East. Kontakt:
Dr.rafizadeh@post.harvard.edu